

Niemieckie Leopardy dla Ukrainy najwcześniej w 2024

#Konflikty zbrojne #Ludzie #Przemysł zbrojeniowy #Publikacje 15 stycznia 2023

Niemiecki *Bild am Sonntag* opublikował wywiad z 59-letnim Arminem Pappergerem, prezesem Rheinmetalla, zatytułowany *Nie możemy dostarczyć czołgów Leopard w 2023*. Papperger ujawnił w nim szczegóły dotyczące ewentualnych dostaw niemieckiej broni i sprzętu wojskowego na Ukrainę.



Armin Papperger / Zdjęcie:
Rheinmetall

Rheinmetall zanotował w 2022 przychody w wysokości 6,4 mld euro z silnym trendem wzrostowym, związanym z wojną na Ukrainie. Od jej początku koncern zatrudnił 1200 nowych pracowników. Analitycy oceniają, że Rheinmetall będzie też jednym z głównych beneficjentów planu zainwestowania 100 mld euro w modernizację Bundeswehry. Papperger stwierdził jednak, że pracownicy Rheinmetalla pomagają w rozwiązaniu kryzysu, a nie są spekulantami wojennymi.

Głównym tematem rozmowy były okoliczności związane z wojną na Ukrainie. Papperger poinformował, że koncern miał do niedawna w magazynach łącznie około 140 bwp Marder. 40 z nich miało trafić do Grecji, kiedy Ateny przekazały Ukrainie bojowe wozy piechoty produkcji sowieckiej. Pierwsza partia 20 Marderów została już całkowicie odnowiona i większość z nich została dostarczona Grecji. Teraz kolejnych 20 jest na końcowym etapie prac remontowych. Prace nad każdym Marderem dla Grecji trwają 6 miesięcy.

Pozostałe 100 pojazdów jest w gorszym stanie, więc ich remont zajmie 7 do 8 miesięcy. – *Oczywiście moglibyśmy terminowo przekazać Ukrainie pozostałe 20 Marderów planowanych dla Grecji. W kwietniu pojawi się więcej pojazdów, ponieważ pracujemy pod presją. Najszybszy sposób to przekazanie przez Bundeswehrę Ukrainie swoich Marderów, a następnie wypełnienie luki wyremontowanymi wozami. Jednak*

tylko rząd federalny może podjąć taką decyzję. Ale jak dotąd władze nie powiedziały nam, skąd będzie pochodzić 40 Marderów obiecanych Ukrainie – powiedział Papperger.

- Mamy jeszcze 22 Leopardy 2, które moglibyśmy przygotować do służby i dostarczyć na Ukrainę. Pozostało nam również 88 Leopardów 1A5. Ale bez kontraktu ich nie naprawimy, bo to kosztuje kilkaset milionów euro. Rheinmetall nie może tego sfinansować. Na prace potrzebujemy blisko rok. Czołgi są nie tylko przemalowywane, ale także ponownie wyposażane do użytku na wojnie. Całkowicie je demontujemy, a następnie składamy po remoncie komponentów. Nawet jeśli jutro zapadnie decyzja, że mamy wysłać nasze Leopardy na Ukrainę, dostawa nastąpi najwcześniej na początku przyszłego roku – ocenił prezes niemieckiego koncernu.

- Na Ukrainie kończy się amunicja do niemieckich samobieźnych dział przeciwlotniczych Gepard. Na przełomie czerwca i lipca zakończymy produkcję pierwszej partii takiej amunicji. Do połowy przyszłego roku dostarczymy na Ukrainę 300 tys. naboju. To dużo, więc miejmy nadzieję, że ukraiński problem amunicji do Gepardów zostanie rozwiązany – stwierdził Papperger.